

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 6. lutego. We włości Zboiskach obwodzie Lwowskim założono regularną szkołę parafialną, której uposażenie przyjął na siebie rzeczona gmina wiejska po wieczne czasy i na utrzymanie nauczyciela pod warunkiem, ażeby także pełnił służbę diaka, przyrzekła dawać rocznie kwotę 100r. m. k., i odstąpić mu na użytek znajdujący się przy szkolnym budynku pod topograficzną liczbę 80 grunt, obejmujący przestrzeń 476 sążni kwadratowych. Przychód z tego gruntu ogrodowego wynosi rocznie 8r. m. k.

Następnie obowiązwała się rzeczona gmina wiejska utrzymywać zawsze w dobrym stanie budynek szkolny równie jak mające się posprawić porządki szkolne, opędzać własnym kosztem opalenie szkolnego lokalu i załatwiać potrzebną przy szkole posługę.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu elementarnej nauki ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Zaraza bydła. — Składki na Moguncję. — Mianowanie.)

Lwów, 10. lutego. Według wykazów nadesłanych w drugiej połowie przeszłego miesiąca zgasa zaraza na bydło w Zahadce przysiółku Strzelniczy, obwodzie Złoczowskim, tudzież w Turyampolu i Korolówce obwodzie Czortkowskim, ale wybuchła znowu w Maryampolu i Wodnikach, obwodzie Stanisławowskim, następnie w Rudzie, Horożance, Ostalowicach i Biłce, obwodzie Brzeżańskim, miejsca zatem dotknięte zarazą są: jedno w obwodzie Czortkowskim, 2 w Stanisławowskim a 4 w Brzeżańskim.

W siedmiu tych miejscach między stanem bydła obejmującym 1810 sztuk w 19 oborach zapadło na zarazę 92 sztuk, z których 8 wyzdrowiało, 58 odeszło, 5 zabito, a 21 sztuk jeszcze w kuracyi.

Lwów, 11. lutego. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa wpłynęły na korzyść mieszkańców Moguncyi dotkniętych eksplozją dnia 18. listopada 1857 następujące składki:

Złożyli: Jego Excelencya Namiestnik hrabia Gułochowski 25r., conceptowi urzędnicy c. k. namiestnictwa 14r., urzędnicy kancelaryi c. k. namiestnictwa 28r.7k., ze składki w magistracie lwowskim 120r.5k, prócz tego 1 dukat w złocie i 2 monety srebrne po 5 zł. pol.; ormieński metropolitalny konsystorz Lwowski złożył 20r., dyrektor niemieckiego teatru we Lwowie Józef Glöggel przychód z przedstawienia teatralnego 132r., dyrektor towarzystwa sztucznych jeźdźców Wacław Slezak przychód z przedstawienia 54r.6k. Zbierane składki w hotelu Langa we Lwowie 11r., w c. k. władzy obwodowej we Lwowie 19r.12k., w c. k. powiatowym urzędzie Lwowskim 18r.21k., Szezercekim 43r.26k., Winnickim 3r.59k., Grodeckim 14r.12k., w c. k. obwodowej władzy w Stryju 16r., w c. k. powiatowych urzędach: w Roźniatowie 8r.26k., w Dolinie 16r.55½k., w Wojniłowie 11r.15k., w Mikołajowie 6r.38k., w Bolechowie 22r.5k., w Żurawnie 55r.57k., w c. k. władzy obwodowej w Samborze 60r.41k., w Kołomyi 36r.36k., w Tarnopolu 38r.58k. Razem 776r.59½k., 1 dukat w złocie i 2 pięć-złotówki.

Lwów, 11. stycznia. Ces. kr. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie mianowała poborcę podatków *Jana Orłowskiego* w Rawie, prowizorycznym kontrolorem przy kasie zbiorowej w Żółtkwi.

(Posel francuski powrócił. — Deputacya z Bośni.)

Wiedeń, 9. lutego. *Gazeta wiedeńska* donosi: Po śmierci Jego Eminencyi kardynała metropolity we Lwowie Michała Lewickiego, poruczył gr. kat. biskup w Przemyślu Grzegorz baron Jachimowicz, prowizoryczne zawiadowanie gr. kat. lwowskiej archidiecezyi in spiritualibus, dziekanowi i biskupowi Canathy in part. infid. Spirydynowi Litwinowiczowi. Administracyę metropolitalnych

dóbr stołowych in temporalibus powierzyła lwowska gr. k. metropolitalna kapituła przew. kustoszowi Michałowi Kuziemskiemu.

— Baron Bourqueney c. francuski poseł przy wiedeńskim dworze wrócił po dłuższej nieobecności do Wiednia. Według wiadomości z Petersburga mianowanym jest radca państwa Balbine obecnie w Paryżu — na miejsce barona Budberga.

— Deputacya z Bośni, składająca się z pierwszego kniazia Tomo i z 9 członków, bawi tutaj od kilku dni. Ta deputacya zamierza na zasadzie udzielonego sobie pełnomocnictwa przedłożyć jutro dnia 9. b. m. Jego Excelencyi tureckiemu posłowi księciu Kalimaki memoriał do Sułtana ułożony w francuskim języku. Jeden z tych deputowanych jest słaby. Księżę Kalimaki przedstawił temi dniami Jego Mości Cesarzowi dwóch znajdujących się tu komisarzów Księstw Naddunajskich, a mianowicie hrabiego Rosetti z Bukaresztu, i senatora Kristic z Serbii. Ethem Basza, wysokiej Porty nadzwyczajny komisarz w Serbii, ma udać się w swej podróży do Belgradu na Tryest i Wiedeń, gdzie przybędzie w ciągu przyszłego tygodnia, aby porozumieć się w sprawie Czernogóry.

Ameryka.

(Santa Anna w Hawanie.)

Hawanna, 12. stycznia. Santa Anna przybył ostatnim statkiem pocztowym z St. Thomas i zachował dotychczas najściślejsze incognito. Udawał się kilka razy nocną porą w zamkniętym powozie do jenerała gubernatora, ale został poznany i niedyskretni przyjaciele wydali incognito; obecność jego schodzi się tak dziwnie z rewolucyjnym ruchem w Meksyku przeciw dyktatorowi Comonfort, że politycy na różne wpadają domysły.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Posiedzenie parlamentu z 4. lutego.)

London, 6. lutego. Jego Królewicz. Mość Księżę pruski Fryderyk Albrecht odjechał wczoraj z Portsmouth na Dover i Kalet do Niemcy.

— Mówią powszechnie, że lord Stratford de Redcliffe będzie brał udział w debatach względem Indyi.

— Dziennik *Times* rozpisując się o najnowszej ustawie względem bezpieczeństwa publicznego we Francyi, użala się przy tej sposobności ponownie na zbyt wielki napływ wychodźców do Anglii i na wynikające ztąd niedogodności.

— Na nowo otwartem posiedzeniu parlamentu z d. 4. lutego zapowiedział hrabia Grey w Izbie wyższej, że we czwartek przedłoży petycję wschodnio-indyjskiej kompanii, która protestuje przeciw zamierzonemu uchyleniu indyjskiego rządu. Lord Pannure wniesie w poniedziałek wotum podziękowania dla armii i floty w Indjach. Korzystając z wniosku lorda Granville co do odroczenia Izby, zaczął lord Derby przymawiać obecnej sytuacji. Naprzód wynurza swe zdziwienie, że po przewrocie dwu bogatych w wypadki miesiecy stają ministrowie niejako z próżnemi rękoma przed zgromadzeniem, nie dając żadnego objaśnienia co do swych przyszłych zamiarów. Gani także cierpko nierozważne rozpoczęcie wojny z Chinami w chwili, kiedy taki brak żołnierza dla Indyi. Ta masa sprawa lub kwestya banku, lub wręście ostatni zamach na życie Cesarza mogły być podać ministrom sposobność wynurzyć jawnie i otwarcie zasady rządu. Nieprzyjaciele Anglików we Francyi powstałi z zupełnie nieuzasadnionemi zarzutami przeciw Anglii, starając się wrazić umysł Francuzów napelnąć uprzedzeniem i niechęcią. Wywołało to nawet bardzo gwałtowną mowę przeciw Anglii. Utyskując w dalszym ciągu na niesłuszne zarzuty, jakie ostatni zamach paryski sprowadził na Anglię, wyraża się dosłownie: „Nie masz nic ohydniejszego w Anglii nad skrytobójstwo. Każdy Anglik powaliłby o ziemię nędznika, któryby mu śmiał doradzać zabójstwo, choćby najbardziej znienawidzonego wroga. Jakżeby też dopiero przyjął pomysł zamachu na męża, który jest stałym przyjacielem Anglii, i którego życie nieocenione dla sprawy porządku i pokoju w całej Europie. Nie nie mogłoby w wyższym stopniu oburzyć każdego zagnanego Anglika, jak zarzut, że tak ohydna zbrodnia może u niego znaleźć pochwałę.“ Broniąc następnie Anglii od wszelkiej podobnej insynuacyi, i przymawiając niesłusznym manifestacyom francuskim, kończy wręście następującemi słowy swą przemowę: „Nie przy je-

dnej to już sposobności zawdzięcza Cesarz Francuzów swoje ocale- nie urzędowym ostrzeżeniom z Anglii. Należałoby to podać do wiadomości francuskiego narodu. Teraz zapytuje się, czy rząd zamie- rza uczynić jakiś krok, któryby okazał dobrą wolę angielskiego na- rodu, chociażby nie był w stanie obronić życia Cesarza od wszel- kiego niebezpieczeństwa. Za nic w świecie nie pozwoliłbym ze swo- jej strony ścieśniać prawa przytułku, lub karać jakiegś zbrodnie bez poprzedniego jawnego dowodu sądowego. Każdej zaś ustawie na stłumienie zbrodniczych zamachów, nie ścieśniając ani na włoskę tak prawa przytułku jak i angielskiego sądownictwa, udzieliłby parlament rad swego przyzwolenia."

Lord Granville oświadcza, że na pierwszym razie nie spodzie- wał się żaden z ministrów podobnego rozbioru obecnej sytuacji po- litycznej. Co do wojny chińskiej, to dawniej jeszcze pochwały ją obiedwie Izby parlamentu. Ogłoszenie francuskich adresów wojsko- wych może słuszone wywołać ubolewanie, każdy pojmie jednak przy bliższem zastanowieniu się, że byłoby niegodną wielkiego narodu dla kilku nierozważnych i gwałtownych wyrazów pomijać to, co wymaga słusznosci. Zgadza się z szlachetnym mową co do po- wagi prawa przytułku i sądownictwa angielskiego, mniema wszakże, że w wypadkach, gdzie nie dostaje ustawy, obowiązkiem jest zaradzić potrzebie. Lubo też nie leży w zwyczaju, zapowiedziany w je- dnej Izbie projekt zapowiadać zarazem i w drugiej, może przecież oznajmić, że wkrótce przedłożony zostanie Izbie niższej nowy wnio- sek w tym przedmiocie.

Lord Malmesbury nie dotyka wcale kwestyi wychodźców, i protestuje tylko przeciw zamierzonemu uchynieniu indyjskiego rządu, a rozwodząc się nad okrucieństwami powstańczych Sepojów oświad- cza, że nie wierzy wcale zaprzeczeniu, z jakim co do niektórych okropności odezwał się komitet wsparcia. **Lord Granville** oświad- cza zapytany, że rząd J. M. Królowej wniesie bil względem ulepsze- nia rządu indyjskiego. **Lord Brougham** dziwi się, że rząd zamierza wprowadzać reformy co do rządu indyjskiego w chwili, kiedy mimo usuniętego niebezpieczeństwa na długą jeszcze zanosi się walkę w koloniach. W dalszym ciągu swej przemowy dotyka uczony lord ostatniego zamachu na życie Cesarza. Przyznając, że w wielu wy- padkach co do kwestyi wychodźców wystarczają zupełnie istniejące już prawa angielskie, wyraża się przeciw w końcu, że wartoby się zastanowić, czy nie należałoby wprowadzić niejaki modyfikacje do bilu o cudzoziemcach. **Lord Campbell** poczytuje sobie za obowią- zek zaprotestować uroczystie przeciw wszelkiemu ścieśnieniu prawa przytułku. Cudzoziemiec w Anglii zostaje w równym stopniu pod władzą i opieką praw angielskich, jak gdyby się urodził w Londy- nie. Na tem polega chluba Anglii, że zwie się przytułkiem wszyst- kich narodów mowca; tuszy też, że ustawa o cudzoziemcach pozo- stanie na zawsze w niezmiennem wykonaniu. **Lord Hardwicke** upo- mina, aby postawić Anglię w lepszym stanie obrony.

— Na posiedzeniu *Izby niższej* zapowiedział **lord Palmer- ston**, że w przyszły poniedziałek zamierza wniesć bil, aby ulepszyć ustawy co do zmw i spisków na czyjś życie.

Sir Vernon Smith wniesie bil, aby upoważnić wschodnio-in- dyjską kompanię, zaciągnąć na służbę indyjską pożyczkę w połączo- nych królestwach.

Mr. Roebuck zapowiada wręcić, że wniesie interpelację co do korespondencji z rządem francuskim w sprawie wychodźców.

Sir de Lacy Evans żąda, aby Izba zamianowała komitet oso- bny dla kontroli rządowych kroków co do transportu wojsk. Wnio- sek ten utrzymał się po dłuższej debacie w duchu ministeryalnym.

Sir G. Grey wnosi bil względem lepszego uregulowania kor- poracji City w Londynie, i daje zarazem do zrozumienia, że mię- dzy rządem a samą City panuje tą razą co do tego punktu lepsza zgoda. **Lord J. Russel** zgadza się z bilem, żąda jednak, aby co do wyboru lorda-mayora żadna nie zachodziła zmiana.

Francya.

(Nowiny dworu. — Pobyt wychodźców w Belgii. — Obrady nad ustawą represyjną. — Bourqueney z powrotem do Wiednia. — Wiadomości bieżące. — Poseł z Japonii za- powiedziany.)

Paryż, 6go lutego. Ich królewicz. Mości książęta pruscy odjechali wczoraj wieczór do Berlina. Książęta Paszkiewicz i Lichtenstein opuszczają Paryż dziś wieczór. Książę duński, Kry- styan, przybył wczoraj wieczór o godzinie 10½ do Paryża. Jak donosi *Patrie*, przyjmował go u dworca kolei pułkownik Lepic, ad- jutant Cesarza. Pobyt księcia w Paryżu potrwa 8—10 dni, przy- cę jego u dworu nastąpi dzisiaj.

— W sprawie względem wychodźców donosi paryski kore- spondent gazety kolonńskiej: „Na notę, którą Francya wyprawiła do dworów w Londynie i Bruxeli, nadeszła temi dniami do Paryża w odpowiedzi depesza z Bruxeli, w której pan de Vrière przyrzeka wydalić każdego wychodźcę, oznaczonego poimennie ze strony rządu francuskiego, a oprócz tego trzymać pod najściślejszym dozorem wszystkich podejrzanych w Belgii cudzoziemców."

— Obrady nad projektem represyjnej ustawy rozpoczęły się wczoraj w biurach prawodawczego ciała. Potrzebę takiego prawa uznano we wszystkich siedmiu biurach. Opozycja radziła tylko, ażeby wniesć prowizoryczną a nie „na zasadach kodexu karnego opartą ustawę." Inni pragnęli łagodniejszego orzeczenia, a inni do- radzali bliższego objaśnienia w artykułach. I tak co do składu w art. 1.: „Każdy, który publicznie" i t. d., wniesiono poprawkę:

„Każdy, kto na publicznem miejscu." — Zachodziło także pytanie, której władzy ma przysługiwać prawo rozpoznawania popełnionej zbro- dni i osądzenia, że występa zasługuje na internowanie albo wygna- nie. W ogólności, mało kto z deputowanych jest za postanowie- niem wieczystem tej ustawy, ale wszyscy zgodzili się jednogłośnie, że przyzwolony być musi rządowi doczesny środek zaradczy. Człon- kowie wydziału są wszyscy za ustawą. Morny, chociaż nieobecny, został wybrany do wydziału.

— Pan Bourqueney wraca do Wiednia i przywozi Cesarzowi Franciszkowi Józefowi bardzo przyjaźne pismo Napoleona III. — Lord Cowley był wczoraj na obiedzie u hr. Walewskiego, nie wy- jeżdżał do Anglii; wprowadzić powoływano go do Londynu, ale ró- wnocześnie otrzymał i odwołanie. — Amerykański poseł w Kon- stantynopolu, p. Brown, zapewnia p. Ferdynandowi Lesseps zyczli- wość rządu swego, i ofiarował mu swoje przysługi. — Ranny ko- misarz policyi Lanet został mianowany kawalerem legii honorowej.

— Agent policyi Aleasdrini, który podczas zamachu na życie Cesarza odznaczył się swoją odwagą, został mianowany kawalerem legii honorowej. — Według urzędowych raportów z Cayenne są wiadomości tak pomyślne, że francuski rząd postanowił pozostawić karną kolonię na tej wyspie. — Jak wiadomo wysłał Cesarz Japo- nii swego wnuka Tzi-Kuzeu w nadzwyczajnem poselstwie do Eu- ropy. Według doniesień dziennika *Pays* wyjechał już Tzi-Kuzeu na holenderskim statku z Simody dnia 11. listopada; towarzyszy mu liczna świta, w której znajduje się dwóch inżynierów dla nauczania się systemu europejskiej kolei żelaznej. Książę zwiedzi Holandję, Francję, Anglię i Rosję, poczem na Amerykę wróci do Japonii.

Włochy.

(Modyfikacja ustawy druku. — Encyklika Ojca Ś. — Polityczne mordy. — Wiadomo- ści bieżące.)

Turyń, 31. stycznia. Jak zapewnia dzisiejsza *Opinione*, za- myśla ministeryum ze względu na terażniejsze stosunki przedłożyć parlamentowi modyfikację ustawy druku, zmierzającą do tego, ażeby wyrokowanie o apologiach skrytobójstwa politycznego i zamachów na życie panujących książąt zostało zupełnie odjęte sądomprzysię- głych.

Rzym, 29. stycznia. Rząd papieski wygotował okólnik do biskupów chrześcijaństwa katolickiego. Ojciec święty objawia w nim życzenie, ażeby kościół w ciągu postu udzielał wszędzie ile możno- ści w nadzwyczajny sposób zupełnego rozgrzeszenia. To ogólne rozgrzeszenie ma być udzielane przez ośm dni, i to w formie jubi- leuszu. Wiek obecny potrzebuje, mówi Ojciec święty, koniecznie po- jednania z przyszłością za pośrednictwem kościoła, i to jest główny powód niniejszego okólnika. Chociaż uroczystość tego jubileusza nie jest wyłącznie przywiązana do Rzymu, spodziewają się tu prze- ciw nadzwyczajnej liczby pielgrzymów, osobliwie z królestwa obojga Sycylii. — Wczoraj zbrana znaleziono na placu Tartaruga ciało nieznane młodzieńca, którego przebił ktoś w nocy sztyletem. Morderstwu temu przypisują powszechnie polityczne znaczenie.

W **Neapolu** obawiają się silnego wybuchu Wezuwiusza. Nietylko przy Torre Annunziata, ale także w samym mieście Nea- polu wysechają studnie coraz więcej, co bywa zwykle nieomylnym znakiem wybuchu wulkanu.

Niemce.

(Czynności w Izbach berlińskich. — Rewizya ustawy rękodzielniczej. — Obrady sejmiku duńskiego.)

Berlin, 6go lutego. Prezydent książę Hohenlohe doniósł wczoraj Izbie wyższej o powołaniu do Izby barona Bunsen. Potem rozpoczęły się obrady nad raportem wydziału względem zawiesze- nia prawa lichwy, przyczem zrobiono poprawczy wniosek, zmasać w rezulucyi słowo „stanowczo", gdyż zachodzą wątpliwości nawet co do chwilowego zawieszenia procentowej stopy.

Czynność sejmiku ogranicza się jeszcze na pracy komisji w któ- rej zajmują pierwsze miejsce obrady nad budżetem państwa i nad zniesieniem podczas przesilenia finansowego ograniczeniem procento- wej stopy. Zasługuje na uwagę, że podczas tego posiedzenia przed- łożono Izbie deputowanych tylko 40 petycji, podczas gdy na da- wniejszym sejmie było ich o kilkaset więcej. Najbliższą konferencya celna uchwali może po zagodzeniu wniosków król. hanowerskiego rządu zaprojektowane oznaczenie podatku z 6 na 7½% od cetnara buraków.

— Hanowerskim izbom przedłożono także projekt rewizyi rękodzielniczej ustawy. W 1848 roku wydano do tego prawa cały szereg ograniczających dodatków. Wszystkie te dodatki mają być usunięte nowym projektem w duchu większej wolności rękodziel- nictwa.

— Druga i ostatnia obrada znanego wniosku sześciu holsztyń- skich członków sejmiku w Kopenhadze została dnia 3. b. m. zam- kniętą. Rezultat głosowania doniesiono telegrafem: Wniosek odrzucono większością głosów to jest 41 przeciw 6 głosom. Dysku- sya trwała 4½ godzin i była ciekawa, wielu radziło Holsztynom odwołać wniosek przyrzekając popierać wszelki inny, któryby mógł sprowadzić lepsze porozumienie między obu krajami. Prezydent rady oświadczył, że przyjęcie niniejszego wniosku byłoby bezprzy- kładnem w historii parlamentu i „samobójstwem" zgromadzenia. Na zagadnienie p. Dadida odpowiedział, że stanowisko Danii jest w obecnej chwili wcale nie odrębne. Oświadczenie gabinetu duń-

skiego względem zażalania, jakie stany księstwa Lauenburga przedłożyły niemieckiemu zgromadzeniu związkowemu dla udzielenia go później rządowi duńskiemu, zostało obecnie w Frankfurcie oddane, i na posiedzeniu zgromadzenia związkowego w dniu 4. b. m. przedłożył baron Bülow oświadczenie swego rządu.

Turecja.

(Wyprawa wojsk do Bośni. — Sprawa kanału Suez. — Wojska naddunajskie.)

Pocztą z Lewanty przybyła o dwa dni później jak zwykle, i sięga po d. 30. stycznia. Konstantynopol zajęty jest rzadkiem widowiskiem szlichtady. Najgłośniejsze nowiny raportów i dzienników z Konstantynopola i Tryestu są następujące: Zajścia w Bośni i Hercegowinie zwracają szczególnie uwagę Porty. Minister wojny Riza Basza przyspiesza wysłanie najlepszego wojska, i rozesłano oficerów zbadać stan gościńców. Serbia była także przedmiotem obrad. Porta nie pochwala sposobu, w jaki książę wykląda konstytucję. W dywanie obradowano nad projektem kanału Suez, i postanowiono, odpowiedzieć p. Lesseps, że jak przed tem, tak i teraz trzyma się Porta odpowiedzi, jaką na memoriał p. Lesseps dał Reszid Basza. Ta odpowiedź opiewa: „Mój panie! Sądzę, że pan dla tego nienadmieniał o angielskich meetingach, że te nastąpiły po zajęciu wyspy Perim. Przyznasz pan, że bezpośredni następstwem projektu kanału Suez była utrata tej wyspy, tego klucza do czerwonego morza. Odwołujesz się pan na to, że pańskie dążności wspierają rozmaite europejskie mocarstwa. Mnie się zdaje, że żywotny interes Turcyi, równie jak całej Europy wymaga koniecznie, zająć się przede wszystkim odzyskaniem wyspy Dchesir al Miftacha, t. j. Perim.“

— Pod Widdyniem, Ruszczukiem i Sylistryą stoi 18.000 żołnierza, aby czuwać nad Księstwami Naddunajskimi. Komendant tego korpusu Achmed Basza znajduje się w Szumli z rezerwą. W tureckiej Serbii stoi odrębny korpus 4600 ludzi, by wspierać Ethem Baszę w układach z księciem i w rewizyi procesu o zdradę stanu. Ismail, Basza Monastyrn, komendant korpusu wyprawy na Czernogórę, zajmie w lutym główną kwaterę w Skutarach. Spodziewają się, że w razie, gdy tureckie wojska wkroczą do Czernogóry, obsadzą austriackie wojska za porozumieniem się z Portą Niegusz.

A z y a.

(Przegląd stanu rzeczy w Indyach.)

Z ogólnego przeglądu teraźniejszego stanu rzeczy w Indyach pokazuje się, że prawie cała kraina od Sutleczu do Allahabadu, ta główna widownia boju, znajduje się znowu w ręku wojsk angielskich. W zachodniej stronie Delhów trzyma kraj generał Cortland, a generał Chamberlain postępuje z Pendżabu ku Rohilkundzie. W Delhach stoi załoga angielska, a sąsiednie dystrykta trzyma na wodzy wojsko angielskie. Dalej poniżej Doabu posuwają się kolumny Seaton i Walpola równolegle w przeciwnym kierunku. Agra trzyma się. W Kawnporze stoi główna kwatera z silnym oddziałem w Allumbagh, który obserwuje Luknow. Dalej poniżej leży Allahabad, główny punkt działań, teraz za pomocą kolei i żeglugi rzecznej z Kalkuty zaopatrzony dobrze w wojsko i zapasy, jest w stanie, wyprawiać tę żywność daleko w głąb kraju. Jeszcze dalej na południe na długiej linii z Dihsy aż do Saugoru stoją kolumny z Madrasu i Bombaju, utrzymują w swym okręgu porządek, i mogą w razie potrzeby, co nie nastąpi jednak, wyruszyć dalej w pomoc korpusowi bengalskiemu. Przy tak pomyślnym rozkładzie wojska i nadchodzących bez ustanku posiłkach od wybrzeża można spodziewać się z pewnością przytłumienia rewolucyi.

Zdradliwy Nabob z Dżurdzuru został 23. grudnia obwieszony w Delhach. Jego skarb szacowany na dziewięć laków, i posiadłości w okolicy Delhów przypadły rządowi.

Maharadza Gwalioru, który dochował wierności Anglikom, przybył 25. grudnia do Agry, gdzie go salutowano 19. wystrzałami. Na przeciw niemu wychodziła deputacya władz rządowych, by mu towarzyszyć do Agry, gdzie na przyjęcie jego ustawiona była straż honorowa z wojsk europejskich. Jak się zdaje, podjął on tę podróż dlatego tylko, by okazać osobiście swoją wierność nadkomisarzowi angielskiemu.

Afryka.

(Transport chorych i ranionych Anglików.)

Alexandrya, 20. stycznia. Dziennikowi *Pays* donoszą: Dnia 17. stycznia przybyło do Suez 400 chorych i ranionych z armii angielskiej z Kalkuty. Amputowanych jest mało między nimi, gdyż po części dla szkodliwego wpływu klimatu, a po części dla niepomyślnego stanu wojska kończą się prawie wszystkie amputacje śmiercią. Zdaje się, że w tej chwili panuje wielka śmiertelność pomiędzy Anglikami. Między 20. i 25. grudnia wynosiła różnica temperatury w Kalkucie 1 stopień. — Za tym transportem chorych ma wkrótce nadejść kilka innych. Mówią o założeniu szpitalu w Suezie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 9. lutego. Przerw komunikacji na kolei z Karst trwają dotąd, i pomimo najgorliwszych usiłowań nie dadzą się usunąć przed dwoma dniami.

Z Medyolanu donoszą pod dniem 6. b. m. zgon rzeźbiarza Pompea Marchesi.

Paryż, 9. lutego. Okolnik generała Espinasse do prefektów wyluszcza powody, dlaczego funkcyje cywilne przeszły w ręce wojskowe. Opływając 6 lat w pomyślność i chwałę, oddawała się Francya zbyt niemu zaufaniu, które tym więcej powiększała jeszcze wspaniałomyślność Cesarza. Ohydny zamach otworzył oczy i okazał dziką nienawiść i zbrodnicze nadzieje stronnictwa rewolucyjnego. Ocknęły się obawy kraju, należało też dać rękojmię bezpieczeństwa. Nie chodzi tu ani o środki tajnej ani niepotrzebnej surowości, potrzeba tylko ciągłej i starannej czujności, która obok władzy przytłumienia łączy także spokój. Niechaj o tem dowie się ludność, aby się uspokoił dobry a zli zadrżeli.

Na tem — kończy okolnik — polega najważniejsza część mego powołania; Francya pragnie porządku, utrzymania cesarskich instytucyi, sprężystego przytłumienia spisku; stanie się też zadość jej woli.

Londyn, 9. lutego. Na wczorajszym nocnym posiedzeniu Izby niższej proponował lord Palmerston na spiskowych w zamiarze morderstwa karę od 5letniego więzienia aż do dożgonnej deportacyi, na spółników zaś karę więzienia. *Locke* zbijał potrzebę podobnej ustawy. Z kilku innymi sprzeciwiał się wnioskowi także i *Roebuck*. Debaty odroczone na później. W Izbie wyższej odpowiedział *Earl Granville* na zapytanie lorda *Lyndhurst*, że jest jeszcze późniejsza nota hrabi Walewskiego, w której Cesarz Napoleon wyraża swe ubolewanie, iż ogłoszone w *Monitorze* adresy poczytano za obrażę Anglii. Obie Izby wotowały podziękowanie parlamentu dla armii indyjskiej i lorda Canninga.

Turyń, 5. lutego. Feruk Chan będzie jutro na uroczystej audyencyi u Króla. Izba nie rozpocznie swych posiedzeń publicznych przed nadejściem postu. *Diritto* użala się z cierpkością na internowanie i wydalenie wychodźców.

Genoa, 6. lutego. Angielski konsul Brown umarł. W procesie przeciw sprawcom zamachu z 29. czerwca wezwano 80 świadków obwiniających, a 84 w obronie obżalowanych.

Z Rzymu piszą z 3. b. m.: Monsignor Brunoni, apostolski wikaryusz w Aleppo i apostolski delegat w całej Syryi, został w miejsce zmarłego Monsignora Hillereau wikaryuszem apostolskim w Konstantynopolu.

Kurs lwowski.

Dnia 11. lutego.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32½	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr.	79	—	79	37
Galic. obligacje indemnizacyjne	78	3	78	40
5% Pożyczka narodowa	84	10	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. lutego.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	79	30
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	80	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	26½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84½—85. — Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% 93—94. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 96—97. Obligacje długu państwa 5% 81½—81¾, det. 4½% 72½—72¾, det. 4% 64½—64¾, detto 3% 50—50½, detto 2½% 41—41½, detto 1% 16½—16¾. Oblig. Głog. z wypłatą 5% 97. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — Detto Peszt. 4% 96 — — Detto Medyol. 4% 95 — — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88½—88¾, detto węgier. 79½—79¾, detto galic. i siedmiogr. 78½—79. detto innych krajów koron. 86—87. — Oblig. bank. 2½% 64—64½. — Pożyczka loter. z r. 1834 340—341. Detto z roku 1839 132—132½. Detto z r. 1854 107—107½. Renty Como 16—16½. — Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87—88½. — Głognickie 5% 80—80½. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 85—85½. Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyj bank. narodowego 990 — 992. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 248½—248¾. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 123½—124. — Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 234 — 235. Detto półn. kolei 178½— — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 315½—315¾. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 102½—102¾. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 95 — 95½. — Detto cisiańskiej kolei żel. 100½ — 101. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 258½ — 259. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 196—196½. — Detto losy tryest. 105 — 105½. Detto tow. żegl. parowej 554 — 555. Detto 13. wydania 101—101½. Detto Lloydów 390 — 395. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcyje młyn. parowego wiód. 65 — 66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 79 — 79½. Windischgrätz losy 25—25½. — Waldsteina losy 27—27½. — Keglevicha losy 16½—16¾. Ks. Salma losy 43 — 43½. St. Genois 38—38½. Palfego losy 40½ — 41. Clarego 38½—38¾.

Amsterdam 2 m. 88 $\frac{1}{2}$ l. Augsburg Uso 106 $\frac{1}{2}$. — Bukareszt 31 T. 269. —
Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 105 $\frac{1}{2}$ l. — Hamburg 2 m.
78. — Liwurna 2 m. 104 $\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10 — 20. — Medyolan 2 m.
105. — Paryż 2 m. 123 $\frac{1}{2}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 $\frac{1}{2}$ — —
Napoleons'dor 8 12 — 13. Angielskie Sover. 10 20 — 21 — — Imperyal
Ros. 8 24 — — Srebro — —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 81 $\frac{7}{8}$; losowane obligacje 5% —; obligacje
długu państwa 4 $\frac{1}{2}$ % —; — 4% —; — 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter.
z r. 1834 —; z r. 1839 134 $\frac{3}{4}$; z r. 1854 107 $\frac{7}{8}$; pożycz. nar. z r. 1854: 107 $\frac{7}{8}$. Oblig.
banku —. Akcje bankowe 989. — Akcje zakładu kredytowego 247 $\frac{3}{4}$. Akcje
kolei półn. po 1000 złr. 1782 $\frac{1}{2}$. Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr.
z wypłatą w ratach 314 $\frac{1}{2}$; detto z pełną wypłatą —; kolei żelazna lomb.-wene-
cka —. Akcje kolei nadciśkiej —. Kolej cesarszowy Elzbiety —. Kolej
połud. półn. komunikacyjna 189 $\frac{1}{2}$. Akcje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr.
— . Akcje żeglugi parowej Lloyd'a po 500 złr. 397 $\frac{1}{2}$. Akcje niższo-austr. To-
warzystwa eskomtowego po 500 złr 620. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig.
indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 78 $\frac{7}{8}$.
detto węgierskie 80. — Amsterdam —. Augsburg 106 $\frac{1}{2}$ l. Bukareszt 268. —
Konstantynopol —. Frankfurt 105 $\frac{9}{8}$. Hamburg 78 $\frac{1}{8}$. Lipsk —. Liwurna —.
Londyn 10 — 18 $\frac{1}{2}$. Medyolan 105 $\frac{1}{4}$. Marsylia 123 $\frac{3}{4}$. Paryż 123 $\frac{3}{8}$. Agio duk.
ces. 7 $\frac{5}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Siarczyński Zygmunt, z Streptowa. — Truskolaw-
ski Leon, z Pionny. — Takaczy, c. k. rotm. z Brzeżan.

Hotel Langa: P. Jankowski Ludwik, z Borykoszycz.

Hotel Kuhna: PP. Lisowicze Wacław i Antoni, z Nigłowic. — Klim-
kiewicz Józef, z Brusnego.

Hotel moldawski: PP. Rudnicki Edmund i Liero Jerzy, z Dembicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lutego.

PP. Bogdanowicz Józef, do Reklina. — Bocheński Alojzy, do Otnio-
wicz. — Br. Brunicki Emil, c. k. rotm., do Podhorzec. — Gorajski Kaz., do
Umieszcz. — Kosiński Paweł, do Złoczowa. — Młocki Alfred, do Włodzimie-
rza. — Hr. Palfy, c. k. porucz., do Brzeżan. — Schöneck August, c. k. rotm.
i Br. Schloissing, c. k. pułkownik, do Gródka. — Stankiewicz Stefan, do
Podlisk.

Przegląd

spozstrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu styczniu 1858.

Średni stan barometru był 329. $''$ 522 miary paryskiej przy
temperaturze 0.

KRONIKA.

Na dniu 10. b. m. zmarł we Lwowie w 82. roku życia Jego Excelencya
JW. Cypryan z Liptowy i Orawy Hrabia **Komorowski**,
rzeczywisty Tajna Radca i Podkomorzy Jego c. k. Apostolskiej Mości, naj-
wyższy Strażnik sreber koronnych Królestw Galicyi i Lodomeryi, Komandor
c. k. Orderu Franciszka Józefa.

— W miasteczku Nadwórnie, w obwodzie stanisławowskim, wszczął się
3. b. m. wieczór w oficynie pocztowej z nieostrożności przy paleniu w piecu
pożar, i zgorzała cała ta oficyna, obejmująca łazienki i pomieszkanie służby.

Większą nierównie szkodę wyrządził pożar w Jastrzębicy, obwodzie
złoczowski, na dniu 20. stycznia. Ogień wszczął się z niewiadomej dotąd
przyczyny po północy, zniszczył dziesięć chałup z wszystkimi budynkami go-
spodarskimi i z całym zapasem zboża i siana, i postradało przytem życie jedno
z dzieci włościańskich.

Także z Rożniatowa, obwodu stryjskiego, donoszą o podobnem nieszczę-
ściu. Na dniu 10. grudnia r. z. wybuchnął ogień o godzinie 10. wieczór w pew-
nym domku w pobliżu zamku, zniszczył dwa domy mieszkalne i jedno zabudo-
wanie gospodarskie, i zagrażał wielkiem niebezpieczeństwem zamkowi, które
odwróciła jednak spieszna pomoc. Przyczyna pożaru niewiadoma dotąd.

— Dziennikowi „Triester Ztg.“ donoszą z Turynu pod dniem 30. sty-
cznia: Podczas gdy dnia 18. b. m. zdawało się, że ustają już mrozy, chwycił
następującego dnia jeszcze gwałtowniejszy mróz, i trwa do końca miesiąca
w tym samym stanie. Rano mamy prawie zawsze 12 do 14 stopni R. poniżej 0.
Przy wczorajszej pełni ulżyło cośkolwiek ale tylko na chwilę, gdyż dzisiaj jest
znowu 10 stopni. Powietrze jest wprawdzie czyste i zdrowe, ale właśnie ta
sucha czystość sprowadza zapalenia i kataralne febry wszelkiego rodzaju; te
słabości bywają u ludzi wiekowych albo słabej konstytucyi bardzo często śmier-
telne, tak że obecnie liczymy codziennie więcej wypadków śmierci, jak w czasie
cholery. Na grypę leży kilka tysięcy osób. Tak samo dzieje się i w łagodnej
Geny, gdzie są przepełnione szpitale. Pod Alesandryą zamarza rzeka Tanaro
tak mocno, że jeżdżą po niej obładowanymi wozami.

— Kolońska gazeta donosi: W Walenginie pracował zegarmistrz Jean-
neret, któremu zegarmistrzowska sztuka winna kilka wynalazków, 15 lat nad
jednym zegarkiem. Gdy ukończył dzieło, zawołał radośnie: „Teraz mogę umie-
rać spokojnie;“ i rzeczy samej w sześć godzin później już nieżył.

Najwyższy 335. $''$ 58 dnia 4go w wieczór.

Najniższy 318. $''$ 28 dnia 21go zrana.

Największa chwiejność wynosiła przeto 17. $''$ 30.

Średnia temperatura była — 4. $^{\circ}$ 65 R.

Najwyższa + 2. $^{\circ}$ 2 dnia 1go w południe.

Najniższa — 18. $^{\circ}$ 8 dnia 31go zrana.

Największa chwiejność wynosiła przeto 21. $^{\circ}$ 0.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 89.80 pr. C.

Największa 96.3 dnia 1go w południe.

Najmniejsza 73.1 dnia 12go w południe.

Największa chwiejność wynosiła przeto 23.2 pr. C.

Całkiem pogodny dzień był 1, mało pochmurnych było 4, mo-
cno pochmurnych 16, całkiem posepnych 10; mgła była w 8 dniach,
mróz w 27, z tych bez odwilży 25.

Śnieg i deszcz padał w 18 dniach, z tych sam śnieg w 17;
wysokość niestopionego śniegu wynosiła 115 $''$; wysokość całego
atmosferycznego osadu 16. $''$ 48.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 16; półn.-zach.
13; zach. 19; połud.-zach. 3; połud. 22; połud.-wschod. 11; wschod.
6; półn.-wsch. 3; siła jego w ogóle była mała, tylko dnia 19. i 20.
z zachodu był gwałtowny.

Porównanie tego miesiąca z styczniem 1857 wykazuje nastę-
pujące różnice: Średni stan barometru był tego roku 4. $''$ 751 wyż-
szy; średnia temperatura powietrza była 3. $^{\circ}$ 34 niższa; średnia wil-
goć powietrza 1.13 pr. C. większa; panujący kierunek wiatru był
więcej z południa; dni z mgłą była jednaka liczba; dni mroźnych
3 mniej; mroźnych bez odwilży 14 więcej; całkiem pogodnych dni
1 więcej, mało pochmurnych 2 więcej, mocno pochmurnych 4 wię-
cej, całkiem posepnych 7 mniej; dni dżdżystych i śnieżnych było 6
więcej, z tego dni śnieżnych 6 więcej; wysokość nie stopionego
śniegu 16 $''$ więcej, całego atmosferycznego osadu 5. $''$ 74 więcej.

Spozstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	332.82	— 10.8 $^{\circ}$	84.3	połu.-wsch. sł.	jasno
2. god. popoł.	332.02	— 4.5 $^{\circ}$	81.7	„	„
10. god. wiecz.	332.45	— 7.4 $^{\circ}$	92.9	„ cichy	pochmurno

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej dramat: „Szesnaście lat temu.“

— Szczególniejsze zjawisko napowietrzne donoszą z Lucerny, Bünden i
Argau; był to strzał słyszany wyraźnie także i nad jeziorem Zürich, dnia 27.
stycznia wieczorem. Dziennik „Schweizer Bote“ zawiera z Unterkulmu nastę-
pujące opisanie: O godzinie 3 minucie 45 usłyszano wśród cześciowo-czystego
nieba huk w powietrzu od strony wschodniej. Ten huk był zupełnie podobnym
do huku działa, tylko że mu towarzyszył donośny grzmot z dziwnym szumem,
w prostym kierunku na zachód, gdzie równie jak grzmot piorunu ginał w da-
leką odległość. W Aarau, dodaje ten sam dziennik, usłyszano w tym samym
czasie i w tym samym kierunku bardzo silny strzał. Do tego samego dziennika
donoszą z Laufenburgu: „We środę dnia 27. stycznia o godzinie 3. po poł-
dniu ujrano po nad Frykerbergiem piękne napowietrzne zjawisko. Występując
nagle z jasnej powietrza przestrzeni ukazała się mała ognista kula, i naksztalt
gwiazd zabłysła w najpiękniejszych promieniach, poczem posuwając się szybko
jak spadająca gwiazdka od wschodu na zachód, pozostawiała po sobie najprzód
jasno czerwoniawą potem co raz bledszą i bledszą smugę. To zjawisko trwało
kilka sekund; wśród tego czasu słyszano po dwakroć szum i grzmot do pio-
runa podobny. „Lucernski dziennik“ pisze o tem zjawisku: Ostatniej środy,
dnia 27. stycznia po południu o godzinie 3, słyszano w okolicach miasta Lu-
cern równie jak i w innych okolicach kantonu grzmot do pioruna podobny i
blisko 2 minut trwający. W okolicach Pilata sądzono, że to lawina albo że
urwała się skała; w innych okolicach miano to za wybuch miny przy budowie
kolei żelaznej; okazuje się jednak z wszystkich postrzeżeń, że ów grzmot po-
chodził z czarnego obłoczka. Była to bez wątpienia elektryczna detonacya,
która daje wytłumaczyć się tem łatwiej, że pomimo wielkich mrozów, panuje
na wysokości 3000 stóp bardzo łagodna temperatura a z średnich gór spływają
śniegowe wody. Według doniesień dziennika z Bünden, widziano na 20 minut
przed 4 po południu po nad Kalandą pyszny wielki meteor posuwający się
z szybkością łyskawicy. Rozprysnął się wkrótce, a to odbyło się od średnicy
w kształcie promieni i cicho. Dla mieszkających w Zuryku był kierunek po-
łudniowo-zachodni. W tym samym dniu dało się uczuć w Hedingen „zę-
sienie ziemi. Według dziennika „Anzeiger“ pojawiło się to zjawisko w po-
wiece Affoltern w następujący sposób: „Po południu o 3 godzinie ozwał się
jakby z obłoków i jak wśród burzy straszny huk, który wstrząsnął ziemią i
domami. Ludzie po domach sądzili, że w pobliżu wydarzyło się jakie wielkie
nieszczęście, i powybiegali z domów co spieszniej. Inni w górach i lasach
mniemali, że ten huk i syczenie wydobywały się nad ich głowami. W ogóle
sądzono rozmaicie. Ale nie dla wielkich chmur niewidziano.“